

Rosja oferuje Irakowi wsparcie w walce z ISIL

23 czerwca 2014

Dwa dni temu, zanim zostało sformalizowane to, że USA po cichu, jeśli nie jawnie, popiera obecnie usunięcie wybranego przez siebie irackiego premiera, podsumowaliśmy geopolityczne napięcia i „narodowe interesy”, Iraku który idzie w kierunku wojny, przyćmiewając to co w ubiegłym roku działo się w Syrii.

Sytuacja w Iraku, kipiąca od przemocy na tle wyznaniowym, stała się punktem uwagi praktycznie wszystkich najważniejszych międzynarodowych (i regionalnych) graczy.

USA, które milcząco popiera interwencję Iranu w regionie, i które nagle ochłodziło swoje poparcie dla Malikiego wysyłało siły marynarki wojennej i wojska do kraju oraz częściowo ewakuowało swoją ambasadę.

Arabia Saudyjska, która chce pozostać w dobrych relacjach z USA, ale jest antagonistyczna w stosunku do reżimu w Iraku, potencjalnie wspomaga siły ISIL i wyraźnie odmawia Iranowi wejścia do Iraku.

Iran, nagle stał się najlepszym przyjacielem Ameryki w regionie, i jest gotów wejść do Iraku by chronić swoje miejsca kultu.

Syria, której prezydent jest rozbawiony zeszłoroczną, nieudaną kampanią USA mającą na celu usunięcie go od władzy, i którego armia jest w impasie z lokalnymi rebeliantami wspieranymi i finansowanymi przez USA.

Katar, który wspiera syryjskich rebeliantów, ale do tej pory nie wyraził jasno swojego stanowiska wobec Iraku. Podobnie jak Arabia Saudyjska może pośrednio wspierać ISIL.

Jordan, który jest bliskim przyjacielem USA, który razem z USA

szkolił ISIL w tajnej bazie na swoim terytorium.

Turcja, która jest w stałym pogotowiu w odniesieniu do kurdyjskiej eskalacji przy granicy, i sami Kurdowie, którzy mają teraz znacznie więcej do powiedzenia dzięki uprzejmości ISIL, która zmiażdżyła iracką armię na północy kraju i przekazała Kurdom dostęp do pól naftowych.

I oczywiście Rosja: podczas gdy Putin wyraźnie korzysta na rosnących cenach ropy, to jego Lukoil, rozwija (i inwestuje duże ilości pieniędzy w) Gurna-2, Irackie ogromne pole naftowe. Nie jest jasne, jaka była by reakcja Rosji gdyby wpadło ono w ręce ISIL.

(...) Putin podobno czekał na decyzję Obamy by ten wybrał, którą ze stron chce wspierać (tzn. nie Malikiego) zanim rosyjski przywódca jasno określi po której jest stronie. USA, usłudźnie zobowiązane wczoraj rano, jednocześnie „oczerniło swoją dawną marionetkę w Iraku” stwierdzając że „Rząd Malikiego musi odejść.”

Więc co robi Putin – który dla przypomnienia mocno zainwestował w pole naftowe Zachód Gurna-2 poprzez Lukoil? Ogłosił swoje dozgonne poparcie Nuri al-Malikiem i oczywiście, jak podał AP, były szpieg KGB zaoferował irackiemu Premierowi całkowite wsparcie Rosji w walce z bojownikami, którzy przetoczyli się przez cały kraj, a także pełne wsparcie dla osaczonego premiera.

Źródło oryginalne: zerohedge.com

Źródło polskie: PrisonPlanet.pl